

piątek, 24. V. 1974 r.

Głos sportowy

Nasz specjalny wysłannik donosi
z pokładu m/s „Azymut”:

15 żeglarzy walczy samotnie o puchar „Poloneza”

(Inf. wł.) Wczoraj w Swinoujściu odbył się start do II Bałtyckich Regat Samotnych Żeglarzy o puchar „Poloneza”.

Start nastąpił z opóźnieniem, o godz. 16.30. Ostatecznie zgłosiło się 15 jachtów z „Polonezem” na czele, który popłynie poza konkursem.

Jako pierwszy wystartował jacht „Ceti” kpt. Góralskiego z LOK. Jako ostatnie płynęły jednostki dwóch żeglarzy, którzy zainaugurowali bałtyckie regaty w ubiegłym roku – Jerzego Siudy ze „Stali Stocznia” na „Karfi” i Kazimierza Jaworskiego z Jacht-Klubu „Pasat” na „Ogarze”. Grupę żeglarzy zamykała jedyna kobieta biorąca udział w regatach – Barbara Chmielewska na jachcie „Karaka”.

Siła wiatru wahała się w granicach 3–4 st. w skali Beauforta. Wiatr wiał północny. Według opinii kapitana „Azymuta”, statku szkolnego WSM, jeśli pogoda nie ulegnie zmianie, żeglarze powinni w piątek koło południa, po 20 godzinach samotnej żeglugi dojść do wyspy Christiansö. Będzie to półmetek regat. (jw)

Z ostatniej chwili

O godz. 21, w odległości 28 mil od startu prowadził z dużym wyprzedzeniem Jerzy Siuda ze „Stali Stocznia” na jachcie „Karfi”.



Tak to wyglądało przed startem do regat samotnych — jachty przy kei odrzańskiej u stóp Wałów Chrobrego.